

36. MIŁOŚĆ – DROGĄ CZY CELEM? *Youcat 402-403*

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- analiza i interpretacja treści zawartych w *Katechizmie Kościoła katolickiego dla młodych Youcat*;
- ukazanie prawdy, że bezwarunkowa miłość Boga do człowieka stanowi źródło oraz siłę istnienia człowieka;
- odkrywanie wartości egzystencjalnej *Youcatu*.

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza:

- po katechezie uczeń definiuje pojęcie ‘miłość’;
- po katechezie uczeń podaje różnice między miłością a seksualnością;
- po katechezie uczeń omawia biblijne cechy miłości;
- po katechezie uczeń omawia nauczanie Kościoła na temat miłości.

Umiejętności:

- po katechezie uczeń uzasadnia, że miłość jest potrzebna w życiu;
- po katechezie uczeń podaje przykłady, jak być odpowiedzialnym za miłość.

Formy organizacji zajęć: indywidualna, partnerska, zbiorowa.

Metody dydaktyczne: zdania niedokończone, miniwykład, praca z tekstem: poszukiwanie różnic między pojęciami, puste krzesło.

Środki dydaktyczne: Pismo Święte: 2 Kor 8,8, Ef 3,19, Ef 4,15.16, 2 Tm 1,7, Ga 5,13, Rz 13,10, 1 Kr 13,4.8, Ga 5,13, 1 Tm 1,5, Kol 3,14, 1 J 4,16, 1 Kor 4,21; *Familiaris consortio* nr 11, *Redemptor hominis* nr 10; *Youcat* 402-403; dwa fragmenty z artykułów ks. Marka Dziewieckiego; modlitwa ks. Jana Twardowskiego.

Schemat zajęć

I. Wprowadzenie

1. Propozycja modlitwy na rozpoczęcie: *Boże, choć Cię nie pojmuje...*
2. Wprowadzamy w temat miniwykładem:

Dla ludzi, którzy nie kochają, sfera seksualna staje się nadmiernie, chorobliwie wręcz atrakcyjna, i to z kilku powodów. Po pierwsze, takim ludziom przyjemność seksualna wydaje się jedyną drogą do osiągnięcia szczęścia. Po drugie, seksualność staje się wtedy jednym ze sposobów odreagowania napięć i niepokojów, a w życiu człowieka, który nie kocha, jest ich przecież wiele.

Po trzecie, ludzie nieszczęśliwi zawężają swoje pragnienia i aspiracje do szukania chwilowej przyjemności. Zaburzona postawa w sferze seksualnej nie wynika zwykle z tego, że ktoś odczuwa wyjątkowo silny popęd, ale z tego, że dana osoba jest nieszczęśliwa i że za pomocą seksualności usiłuje odreagować swoje napięcia psychiczne, moralne czy społeczne. Masturbacja, współżycie przedmażeńskie czy sięganie po pornografię grozi tym bardziej, im bardziej dany człowiek oddala się od miłości i radości, im więcej przeżywa napięcie, niepokoju i konfliktów w środowisku rodzinnym, w grupie rówieśników, w szkole czy w miejscu pracy, a także w kontakcie z samym sobą. Seksualność może być drogą błogosławieństwa jedynie dla ludzi szczęśliwych, którzy dorastają do miłości małżeńskiej i rodzicielskiej⁷⁷.

3. Polecamy uczniom, aby wypisali różnice między słowami: miłość i płciowość (praca w parach).

Różnice

MIŁOŚĆ – PŁCOWOŚĆ
–
–
–
–
–

II. Świadectwo Pisma Świętego/nauczanie Kościoła

1. Zapoznajemy uczniów z poniższymi tekstami Pisma Świętego, traktujemy je jako zdania niedokończone; proponujemy, aby do każdego cytatu uczniowie dopisali swój ciąg dalszy, będący charakterystyką miłości. Praca przebiega w parach.

Miłość jest:

- „owocem Ducha” (Ga 5,13)
-
- „wypełnieniem Prawa” (Rz 13,10)
-
- „wielkoduszna, życzliwa, nie kończy się nigdy” (1 Kor 13,4.8)
-

⁷⁷ Ks. M. Dziewiecki, *Humanae vitae, czyli miłość i seksualność*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/md_200807-humanae.html [dostęp: 8 lipca 2014].

III. Studium Youcatu

1. Uczniowie zapoznają się z punktami 402-403. Po lekturze uzupełniają tabelę różnic, którą zaczęli wypełniać w pierwszej części lekcji. Pracują w parach, tych samych przez całą lekcję.

Różnice

MIŁOŚĆ	PLCIIOWOŚĆ
–
–
–
–
–
–

IV. Nowe życie/pogłębienie wiary

Dlaczego człowiek czuje potrzebę kochania innych? Takie pytanie dotyka tajemnicy człowieka. Potrzeba kochania jest najbardziej niezwykłym dążeniem człowieka na tle wszystkich jego potrzeb, pragnień i aspiracji. Jest to dążenie obce prawom przyrody i prawom ewolucji. W naturze bowiem dominuje walka o byt (zwierzęta walczą o swoje przetrwanie kosztem innych zwierząt) oraz naturalna selekcja (organizm silniejszy zwycięża kosztem słabszego). Także w człowieku wiele sfer nie tylko nie dąży do miłości, ale wręcz sprzeciwia się miłości. Miłość jest obca logice ludzkiego ciała, które – pozostawione samo sobie – w sposób spontaniczny dąży do zaspokojenia potrzeb fizycznych (snu, pokarmu, tlenu, wypoczynku) oraz biologicznych instynktów (np. popędu seksualnego). Miłość jest również obca logice ludzkiej psychiki. Nasze emocje szukają przede wszystkim dobrego nastroju, a nie miłości. Z kolei nasze subiektywne myśli i przekonania dążą do wymyślenia najłatwiejszej drogi do szczęścia. A taką drogą na pewno nie jest miłość. W tej sytuacji rzeczywiście możemy się zdumiewać naszą potrzebą i zdolnością do podjęcia troski o innych, do ofiarowania innym ludziom naszego czasu, naszej obecności, naszych zdolności i uczuć, naszej pracowitości, a czasem nawet naszego życia.

Skąd zatem bierze się ta niezwykła potrzeba i zdolność człowieka, by kochać? Niektórzy psychologowie i socjologowie próbują tę tendencję interpretować jako wynik konieczności życiowej, jako sposób na przetrwanie. Twierdzą, że skoro człowiek nie może uniknąć kontaktu z innymi ludźmi, to stara się odnosić do nich z miłością po to, aby zyskać ich przychylność i życzliwość. Miłość nie jest zatem jakimś darem czy wyrazem troski o innych ludzi, lecz jedynie ukrytym egoizmem i strategią na przetrwanie. Trudno jednak zgodzić się z takim

tłumaczeniem, gdyż w rzeczywistości niczego ono nie wyjaśnia. Pozostaje przecież nadal pytanie: dlaczego człowiek potrafi wymyślić strategię na przetrwanie w oparciu o miłość, a nie na przykład w oparciu o egoizm, manipulację czy prawo pięści? Jak to się dzieje, że człowiek, który biologicznie wyszedł ze świata przyrody, który ma ciało i instynkty biologicznie podobne do świata zwierząt, potrafi stać się bezinteresownym darem dla innych?

Jedyna logiczna odpowiedź na to pytanie płynie z Pisma Świętego, które odkrywa przed nami ostateczną tajemnicę człowieka. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, który jest miłością. Istniejemy tylko dlatego, że Ktoś pierwszy nas pokochał: od zawsze i nieodwołalnie. Ten Ktoś uzdolnił naszych rodziców i innych ludzi, by przyjęli nas z Bożą miłością (choć w ludzki, czyli niedoskonały, sposób) i by swoją miłością rozbudzili w nas pragnienie pokochania Boga, siebie samego oraz drugiego człowieka. Gdybyśmy nie byli dziełem Stwórcy, który jest miłością, gdybyśmy byli jedynie rezultatem biologicznej ewolucji, wtedy nasze życie opierałoby się – tak jak u zwierząt – jedynie na grze instynktów i popędów. Wtedy nigdy nie pojawiłaby się w nas potrzeba pokochania kogokolwiek. A nawet gdyby – teoretycznie rzecz biorąc – pojawiłaby się w nas taka potrzeba, musiałaby ona zostać uznana za zupełnie bezsensowną i nielogiczną. Byłaby jakimś niezrozumiałym wybrykiem natury i zaburzeniem praw przyrody⁷⁸.

Propozycja modlitwy na zakończenie

Jest miłość trudna

jak sól czy po prostu kamień do zjedzenia

jest przewidująca

taka co grób zamawia wciąż na dwie osoby

niedokładna jak uczeń co czyta po łebkach

jest cienka jak opłatek bo wewnątrz wzruszenie

jest miłość wariatka egoistka gapa

jak jesień lekko chora z księżycem kłamczuchem

jest miłość co była ciałem a stała się duchem

ta co nie odejdzie – bo znów niemożliwa⁷⁹.

⁷⁸ Tenże, *Dlaczego człowiek czuje potrzebę kochania innych?*, <http://adonai.pl/milosc/?id=137> [dostęp: 8 lipca 2014].

⁷⁹ J. Twardowski, *Tylko miłość się liczy*, Poznań 2013, s. 18.